№ 164. Rok X. SOSNOWIEC — środa 6 sierpnia 1919 roku. Cena numeru 30 fen.

Cena ogłoszeń na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 2,00 na III-ej stronie—mk. 1.50 na IV-ej stronie — 0.75 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk, 2,50, Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk.1.50

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ul. Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Skra" Sosnowiec.

SKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 42.00 — półrocznie m. 21.00—kwartalnie m. 10.50—miesięczne m. 3.50 z przesyłką pocztową 3 m. 50 f., miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 30 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 1

Nasze sprawy.

Z chwili.

Cicho minęła w dniu 1 sierpnia rocznica wtargnięcia niemców do Zagłębia. Skradali się jak złodzieje, póki się nie przekonali, że ludność polska, bezbronna i tyranizowana przez wiek cały, nie będzie, bo nie może stawiać zbrojnego oporu. Mimo to butni krzyżacy zaznaczyli wejście swoją krwią, zabijając kilku ludzi.

Gdzieindziej było gorzej: nieszczęsny Kalisz zbombardowano i spalono, a w męczeńskiej Belgji los taki spotykał wszystkie wsi i miasta kolejno, w miarę posuwania się hord Attyli II.

Pięć lat bez mała panowania ordy krzyżackiej w Polsce było jednym ciągiem mordów, rabunków, grabieży, cóż więc dziwnego, że raczej zapomnieć chcielibyśmy o tym jak najprędzej.

Niestety, czego się tknąć, gdzie się obrócić — wszędy straszliwe blizny tej gospodarki niszczycielskiej, co miała kraj nasz na zawsze oddać na łup krzyżactwa.

Stało się jednak inaczej. Bo oto nadszedł dzień gniewu Pańskiego: przepełniła się miara zbrodni i butny teuton legł pokonany, a jego herszt Attylla II musiał uciekać przed zemstą zawiedzionego ludu i wojska swego.

A w samą rocznicę pożaru strasznego, co płomieniem żrącym pół kuli ziemskiej objął, sejm polski w Warszawie dokonał niekrwawej zemsty nad pokonanym wrogiem, ratyfikując traktat pokojowy który odbiera skradzione nam przed laty ziemie i grody, i łączy je w jedną wielką, niepodzielną Rzeczpospolitą.

Smutna rocznica najścia nowego wroga na Polskę stała się więc dniem radości i wesela, bo w dniu tym potargaliśmy ostatecznie wszystkie akty rozbiorowe i porozbiorowe, bo w dniu tym zajaśniał blaskiem tryumf sprawiedliwości, a Polska ostatecznie zyskała wolność.

Radość nasza nie jest jednak całkowitą, bo oto mroczy ją jęk naszych braci za Brynicą, co ślą do swej Macierzy-Polski prośby błagalne o pomoc.

Hakata zdeptana mści się tam nad słabszym, mści się tym nielitościwiej, iż policzone są dni i godziny jej panowania.

Więc bandyci z „grenzschutzu" hulają, zapełniając więzienia tymi, co czują po polsku i znęcając się nad więźniami w sposób tentonom tylko właściwy.

Bicie aż do utraty przytomności i morzenie głodem uwięzionych połączone jest stale z rabowaniem przy rewizji wszystkiego, co jakąkolwiek wartość posiada.

Ale i to się już kończy. Za dni kilka G. Śląsk zajmą wojska koalicji, a wtedy lud polski będzie mógł przygotować się do wielkiego aktu połączenia się z Macierzą.

(p.)

„Ratujcie dzieci".

Za przykładem lat ubiegłych we wrześniu r. b. odbyć się ma kwesta ogólnokrajowa na rzecz ratowania dzieci od zagłady. Kwesta objąć ma wszystkie ziemie zjednoczonej Polski, a wpływ z niej przeznaczony zostanie w znacznej części dla kresów, gdzie hasło ratowania dzieci jest nietylko przykazaniem miłości bliźniego, lecz wskazaniem narodowym."

W celu zorganizowania kwesty utworzył się w Warszawie komitet główny pod protektoratem marszałka sejmu, p. W. Trąmpczyńskiego i p. prezydentowej H. Paderewskiej.

Do komitetu tego wchodzą: Brun Stanisław, ks. prałat Chełmicki Zygmunt, Chrzanowski Zygmunt, Drzewiecka Piotrowa, Geyer Robert, dr. Głąbiński Stanisław, Grocholski hr. Zdzisław, Grohman Leon, Hempel Leon, Janasz Wacław, Kiniorski Marjan, Korfanty Wojciech, Kossakowski hr. Michał, Kretkowska Marja, ks. dr. Londzin Józef, ks. dr. Około-Kułak Antoni, Osuchowski Antoni, Potocka hr. Romanowa, Rudnicki Jan, Seyda Władysław, Staniszewski Stanisław, Suligowski Adolf, Treetzer Józef, Wierzbicki Andrzej, Witos Wincenty, Zabiełło hr. Józef, Zabłocki Gustaw i Zdanowski Juljusz.

Nadto we wszystkich dzielnicach Polski i na obczyźnie tworzą się miejscowe komitety przy współudziale najpoważniejszych instytucji i najwybitniejszych działaczów, aby wołanie o pomoc dla dziatwy odbiło się jak najpotężniejszym echem wszędzie tam, gdzie brzmi mowa polska, gdzie biją serca polskie i gdzie myśli redaków zwracają się ku przyszłości naszego narodu.

W dniach kwesty — od dnia 7 do 15 września — niewątpliwie nikt nie uchyli się od obowiązku narodowego i nie poskąpi ofiar na rzecz najnieszczęśliwszych z pośród nieszczęśliwych, na rzecz bezradnej, osieroconej, opieki pozbawionej i ginącej z głodu dziatwy ziem Rzeczypospolitej.

Garnie się ona do Macierzy, — cała Polska przeto musi zatroszczyć się o jej przyszłość.

W tym celu, akcji zorganizowanej musi przyjść z pomocą powszechny odruch społeczny w postaci ofiarności samorzutnej i dlatego komitet główny zwraca się do redakcji wszystkich pism polskich z prośbą, aby wznowiły przyjmowanie ofiar już teraz, zanim poszczególne organizacje będą mogły przystąpić do właściwej zbiórki.

Ofiarność w tym kierunku jest tym konieczniejsza, że, w miarę posuwania się wojsk polskich, przybywa Polsce coraz więcej dziatwy, dla której niezbędny jest doraźny ratunek.

Każdy dzień zwiększa konieczność akcji ratowniczej, a każdy grosz, na ten cel składany, niesie ulgę niepomiernej niedoli.

Dlatego pożądanem jest, aby wołanie: „Ratujcie dzieci" rozbrzmiewało ze szpalt prasy polskiej codziennie, i aby pod tym wołaniem figurowały stale nazwiska ofiarodawców, świadcząc, że troska o przyszłość narodu nikomu nie jest w Polsce obca i że myśl o tym przyświeca społeczeństwu przy każdej okazji.

W porze obecnej odbywają się liczne zjazdy, zebrania i narady, kupcy i przemysłowcy tworzą nowe zrzeszenia, następuje zbliżenie poszczególnych dzielnic, powstają nowe placówki — przy wszystkich takich okazjach znaleźć się winna na porządku dziennym sprawa przyszłości kraju i płynąć powinny datki na rzecz tych, od których lepszego losu lepsza dola całej Polski zależy.

Dlatego z hasłem „Ratujcie dzieci" do wszystkich się zwracamy.

Żywność amerykańska dla Polski.

Otrzymujemy od amerykańskiej misji pomocy dla dzieci następujący komunikat, z prośbą o podanie go do wiadomości powszechnej.

„Niedawno ukazała się informacja w dziennikach warszawskich, że przewóz amerykańskich środków odżywczych po 1

sierpnia ustanie. Jest to prawdą, o ile idzie o żywność, sprowadzaną na potrzeby ogółu ludności przez „American Relief Administration, Mission for Poland“ (Amerykański wydział ratunkowy, misja dla Polski). Zapasy, które będą w tym czasie w Gdańsku i w Polsce, zaspokoją potrzeby kraju aż do zbioru zboża krajowego w końcu sierpnia. O ile produkcja krajowa nie pokryje zapotrzebowania, mąka będzie na przyszłą zimę sprowadzaną do Polski przez „American Grain Corporation“ (Amerykański związek zbożowy), który jest oddziałem „Amerykańskiego wydziału ratunkowego“. Co się tyczy środków odżywczych dla dzieci — mąki, ryżu, mleka skondensowanego, słoniny, grochu, fasoli cukru, mleka — „Amerykański wydział ratunkowy“ będzie nadal regularnie wysyłał transporty do Polski aż do stycznia r. p. prawdopodobnie zaś i dłużej. Transporty te, jakoteż środki lecznicze, mydło, odzież, i obuwie, otrzymane od narodowego komitetu polskiego w Ameryce, do dr. Bogena, jak również i z innych źródeł, będą nadal przekazywane Centralnemu komitetowi pomocy dla dzieci, który zarządza rozdawnictwem tych zasiłków na całą Polskę.

„Przy tej sposobności misja amerykańska pomocy dla dzieci oznajmia, że, pomimo środków ostrożności i systemu kontroli, stosowanegō przez organizację Centralnegō komitetu pomocy dla dzieci, okazały się, niestety nadużycia w formie spekulacji środkami odżywczymi dla dzieci. Tegō rodzaju przywłaszczenie środków odżywczych jest nietylko surowo wzbronione, lecz jest ponadto kradzieżą bardzo poważnej natury na niekorzyść niedokarmionych dzieci, dla których żywność ta jest sprowadzona. Należy się spodziewać, że opinja publiczna w całym kraju nie ścierpi rzeczy tego rodzaju i że każda gmina przedsięweźmie energiczne kroki przeciwko przestępcom, ażeby podobną spekulację całkowicie ukrócono“.

W rocznicę 6 sierpnia.

W piątą rocznicę przekroczenia przez strzelców Piłsudskiego granicy rosyjskiej w dniu 6 go sierpnia 1914 roku, ma być zarządzony uroczysty obchód w armji. Pod przewodnictwem ministra wojny, gen. por. Józefa Leśniewskiego zawiązał się wojskowy komitet, w skład którego wchodzą: pułkownik Zawadzki— dowódca miasta, podpułkownik sztabu gen. Stanisław Burhardt—Bukacki — szef sztabu okr. gen. warszawskiego, podpułkownik sztabu gen. dr. Marjan Kukiel— dowódca szkoły podchorążych, prof, dr. Wacław Tokarz — szef instytutu wojskowo naukowego min. spraw wojsk., rotmistrz dr. Wieniawa Długoszewski i kapitan Kazimierz Pełkowski z adjutantury generalnej, rotmistrz Krechowiecki, kapitan dr. Osmolski, urz. w. Tadeusz Korniłowicz — szef uniwersytetu żołnierskiego, porucznik Stefan Pomarański redaktor „Wiarusa“, porucznik Andrzej Strug redaktor „Rząd i Wojsko“, porucznik Marjan Dąbrowski, kierownik uniwersytetu żołnierskiego dow. okr. gen. warsz. oraz szef biura prasowego min. spraw wojsk., urz. wojsk. Remigjusz Kwiatkowski i kilku innych. Komitet ustalił ma program uroczystości i wydaje broszurę dla żołnierzy prof. dr. Wacława Tokarza „O 6 ym sierpnia“.

Nad komitetem obchodu rocznicy szóstego sierpnia objęła protektorat pani prezydentowa Helena Paderewska, która przyrzekła cenne swe współpracownictwo w organizowaniu rocznicy.

W pierwszym rzędzie pośpieszy z wydatną pomocą Towarzystwo Białego Krzyża.

Rota górnośląska.

Niewoli minął szósty wiek,
Kończą się męczeństw dzieje,
Krzyżak zwyciężon w gruzach legł,
I wolność nam jaśnieje!
Powstaje chrobry Piastów ród
— My górnośląski lud.

Dziś Górny Śląsk wszczął święty bój,
O kraj, o ducha, wiarę,
I tchem ostatnim zakon swój,
Przodków dziedzictwa stare,
Bronić wciąż będzie w dzień i noc,
— Aż zwalczy wrażą moc!

Do nieba wznieśmy twardą dłoń,
Od ciężkiej w znoju pracy,
Z pokorą schylmy naszą skroń,
W przysiędze — „my polacy“!
Bo w żyłach naszych Piastów krew,
— Męczeńskiej Polski siew!

Częstochowa. Kazimierz Ligoń.

Wieści z Francji.

Wybory we Francji. — Poincarè nie postawi swej kandydatury na prezydenta — Zniszczona gmina poszukuje matki — Ciekawy strajk.

Paryż, 27 lipca.

W d. 26 października zaczynają się wybory we Francji.

Clemenceau oświadczył w izbie deputowanych, że wszystkie wybory zarówno do ciała prawodawczego, jak i municypalne, kantonalne oraz wybory senatorów muszą być ukończone przed przystąpieniem do wyboru prezydenta, którego pełnomocnictwa wygasają w d. 17 lutego 1920 r. Najpóźniej więc w dn. 17 stycznia tegoż roku musi być dokonany w Wersalu wybór nowego prezydenta.

W pewnych kołach politycznych w uznaniu zasług Poincarego istnieje myśl ponownegō zaofiarowania mu najwyższej godności w Rzeczypospolitej. „Echo de Paris“ jednak oświadcza, iż jest upoważnione do powtórzenia jeszcze raz, co ogłaszało przed kilku miesiącami, mianowicie że:

Poincaré nie będzie kandytował do godności prezydenta. Prezydent obecny oświadczył formalnie, że poglądy jego w tej sprawie się nie zmieniły. Jest on zdecydowany przelać swe pełnomocnictwa w roku przyszłym wyznaczonemu przez kongres następcy.

Jak się dowiaduje wspomniany dziennik, prezydent Poincaré zamierza w dalszym ciągu brać czynny udział w polityce.

—

Mer gminy Św. Tomasza w Argonach zwraca się listownie w prasie paryskiej z prośbą do miast francuskich i zagranicznych, by zechciało którekolwiek z nich być wojenną matką chrzestną dla gminy wspomnianej. Wieś ta ucierpiała niesłychanie podczas wojny, a ludność nie może odszukać swych ognisk. Prasa popiera gorąco prośbę mera.

„Echo de Paris“.

—

W Brive umówili się piekarze ze swą czeladzią, iż wspólnie przeprowadzą strajk: czeladź otrzyma podwyżkę, a majstrowie będą sprzedawać chleb drożej.

Pierwsza część strajku została przeprowadzona szczęśliwie, lecz gorzej było z drugą: ludność nie pozwoliła na podwyższenie ceny chleba. Gdy majstrowie chcieli zniżyć czeladnikom płacę, ci znowu na to nie przystali. Wobec tego piekarnie są nieczynne, a ludność w Brive je chleb, dostarczony z miast okolicznych.

„Matin“.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek 5 b. m N. M. P. Śnieżnej.

Jutro w środę 6 b. m Przeminienie Pańskie.

Wschód słońca g. 4 m. 26.
Zachód „ g. 7 m. 45

Zmiany w aprowizacji. Z d. sierpnia referenci aprowizacyjni wraz z całym personelem podporządkowani zostali komisarzom rządowym, którzy obejmują kierownictwo i odpowiedzialność za całokształt spraw aprowizacyjnych.

Zjazd prezydentów miast. Magistrat m. Warszawy uchwalił zorganizować zjazd prezydentów większych miast z 3 dzielnic w celu podniesienia akcji u rządu i w sejmie, aby wszystko zboże, wyprodukowane w Rzeczypospolitej Polskiej, zasekwestrowane było przez rząd, oraz aby zniżono ceny zakupu zboża na chleb.

Zjazd kadrowców na 6 go sierpnia. Z okazji 6 ej rocznicy przekroczenia granicy przez 1 szą kompanję kadrową zwołana została na dzień 6-go sierpnia zbiórka b. żołnierzy, pod oficerów i oficerów kampanji kadrowej, którzy znajdowali się w jej składzie w tym dniu pamiętnym.

Organizacją zbiórki zajmuje się ppłk. Stanisław Burhardt Bukacki, rotmistrz dr. Wieniawa Długoszewski i porucznik Stefan Pomarański. Ażeby ułatwić przybycie na zbiórkę wszystkim zainteresowanym, mają być udzielone trzydniowe urlopy i bezpłatne przyjazdy do Warszawy i z powrotem. Przyjezdni mają się zgłaszać po informacje do redakcji „Wiarusa“ na Zamku (Sekcja 4) Dep. V. telefon 64, między godz. 9 a 3 po poł.

Na straży polskiego imienia.

Odezwa do adwokatów.

Lwów, 4 sierpnia.

(Tel. wł. „Iskry“.

Wydział Związku adwokatów polskich ogłosił odezwę do ogółu adwokatów-polaków, przypominając po raz 3-ci rezolucję ogólnego zjazdu adwokatów polskich, odbytego we Lwowie w d. 28, 29 czerwca 1914 roku.

Rezolucja zjazdu brzmi jak następuje:

„W każdym wypadku adwokat polak winien dołożyć wszelkich starań i wpływów, żeby klijenta swego odwieść od akcji, zmierzającej do przeniesienia własności nieruchomości i dóbr ekonomicznych większej wartości, znajdujących się na obszarze ziem polskich w obce ręce“.

„Zjazd uchwala, że we wszystkich trzech dzielnicach naszej ojczyzny, współdziałanie w jakibądź sposób w sprzedaży polskiej ziemi w obce ręce uwłacza godności adwokata polskiego“.

Z Sosnowca.

Zarządzenia wyjątkowe. Na zasadzie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w pow. będzińskim do d. 2 listopada obowiązywać będą następujące ograniczenia:

1) Urządzanie zebrań pod gołym niebem, manifestacji ulicznych i pochodów uzależnia się od uprzedniego zezwolenia władz administracyjnych, wobec czego wszelkie zgromadzenia pod gołym niebem i wszelkie pochody uliczne i manifestacje, urządzone bez zezwolenia władzy odnośnej, będą rozpraszane przy pomocy siły zbrojnej.

2) Wszelkie zebrania w zamkniętych pomieszczeniach są dozwolone z warunkiem zawiadomienia właściwej władzy policyjnej na 48 godzin przed zebraniem o celu, miejscu, dniu i godzinie zebrania, na które władza policyjna ma prawo wysłania dwóch przedstawicieli celem kontroli przebiegu zebrania.

Stowarzyszenia zarejestrowane w składzie swoich członków wolne są od obowiązków zgłaszania zebrań w zamkniętych lokalach. Od ograniczeń powyższych wyłączona jest działalność posłów sejmowych.

3) Restauracje, kawiarnie itp. zakłady mogą być otwarte najdłużej do godziny 12 w nocy.

Przedstawienia w teatrach i kinematografach muszą być ukończone najpóźniej o godzinie 11 wieczorem.

Winni przekroczenia przepisów powyższych ulegają w drodze administracyjnej karze aresztu na czas do 3 miesięcy lub do 3900 marek, względnie 4500 koron.

Prócz tego na przeciąg 3 miesięcy, czyli do d. 2 listopada r. b. minister spraw wewn. zarządza pewne ograniczenia praw obywatelskich, polegające na możności pozbawiania wolności na 3 miesiące, konfiskacie i zawieszeniu wydawnictw, rewizji i poszukiwaniach.

Zebranie kobiet. Zjednoczenie narodowe podaje do wiadomości, że we wtorek, dn. 5 go sierpnia r. b. o godz. 6 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Starososnowieckiej № 16, odbędzie się zebranie kobiet, członkiń i sympatyczek Zjednoczenia.

Ze względu na bardzo ważne sprawy, które w pierwszym rzędzie kobiety nasze muszą wziąć pod uwagę, uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Zmiany w magistracie. Kierownik wydziału skarbowego, b. wiceprezydent miasta i długoletni b. prokurent firmy „W. Fitzner i K Gamper“ w Dąbrowie, p. Stanisław Gutrych, ustępuje na własne żądanie z zajmowanego stanowiska.

Kolej Katowice—Sosnowiec. Jak się dowiadujemy, zarząd huty „Laura“ na Śląsku chce własnym kosztem naprawić most kolejowy na Przemszy, zniszczony przez wybuch miny, spowodowany uderzeniem pioruna. Huta „Laura“ jest właścicielką huty „Katarzyna“, którą chce uruchomić w czasie najbliższym, a w tym celu niezbędne jest przywrócenie komunikacji kolejowej ze Śląskiem.

Próżniactwo. Podobno jedna z instytucji miejskich zamierza świętować d. 6 sierpnia. Przeciw samowolnemu zaprowadzania coraz to nowych świąt należy jak najenergiczniej zaprotestować, gdyż doprawdy świąt mamy zawiele. Rocznica 6 sierpnia uznana została za święto wojskowe, a ludność cywilna może conajwyżej poświęcić rozważaniu wypadków, które miały miejsce przed 5 laty, czas po pracy.

Śledztwo w sprawie komunistów, aresztowanych w Sielcu, a przebywających w więzieniu piotrkowskim, zostało już ukończone. Wielu z aresztowanych, uznanych za obałamuconych, zostanie zwolnionych; reszta pójdzie pod sąd.

Śledztwo prowadził referent nadgraniczny p. Kowalski.

Zjednoczenie narodowe uprasza delegatów okręgowych w Zagłębia o przybycie we czwartek, 7 b. m. o godz. 4-ej po południu do Sosnowca celem porozumienia się w b. ważnych sprawach, związanych z mającym się odbyć ogólnym zjazdem w Warszawie 10 b. m.

Za przykładem wsi. Kilku gospodarzy dzielnicy Sielce, idąc za przykładem wsi, aby mieć na następną wiosnę nawóz pod uprawę ziemi, przed swymi domami wykopało doły, do których zbierają nawóz bydlęcy, zlewają nieczystą wodę i t. p.

Ponieważ takie zbiorniki wielce zatruwają swymi wy:

niewami powietrze, co bardzo ujemnie wpływa na stan zdrowotny mieszkańców, wobec tego zwracamy uwagę, komu należy, aby zakładania podobnych zbiorników chorobotwórczych, surowo wzbronić.

Karciarstwo kwitnie Podczas sprzyjającej pogody, wielu wyrostków, przeważnie dzieci robotników kopalnianych, zbiera się na łące obok t. zw. hołdy renardowskiej, gdzie grają w karty na pieniądze, które mają ze sprzedaży kradzionego węgla. Ponieważ karciarstwo jest najniebezpieczniejszym nałogiem, gdyż prowadzi do złodziejstwa i że przy tej okazji nie obejdzie się bez bijatyki i masy różnych obrażających słuch wyrazów, wobec tego, zwracamy uwagę na ten objaw odpowiednim władzom.

Wypadek. Z powodu oberwania się bryły węgla, rano dn. 4 b. m. na kop. Hr. Renard uległ przy pracy poważnej kontuzji klatki piersiowej i innym obrażeniom górnik p. Grabowski.
Poszkodowanego w stanie groźnym odwieziono do szpitala kop. Hr. Renard.

Województwo kieleckie.

Na długi czas przed wojną pismo nasze występowało z żądaniem utworzenia z Zagłębia Dąbrowskiego wraz z powiatami sąsiednimi gub. piotrkowskiej i kieleckiej samodzielnej jednostki administracyjnej, niezależnej od Piotrkowa, do którego trzeba było jeździć koleją, co zabierało w jedną stronę aż 4 godziny czasu.

Obecnie wpadliśmy z deszczu pod rynnę: powiat będziński przyłączony został do województwa kieleckiego. przyczym na podróż do Kielc zużyć trzeba przynajmniej 7 godzin, co zaś do powrotu, to ten może nastąpić dopiero na drugi dzień, gdyż inaczej niceby w Kielcach załatwić było niepodobna.

Pocieszamy się jednak, że nowy podział administracyjny b. Kongresówki jest tymczasowym i że po przyłączeniu do Polski G. Śląska, Zagłębie nasze należeć będzie do innego województwa.

Jak już donosiliśmy, województwo kieleckie liczyć będzie 2.623 080 mieszkańców, a stanowić je będą powiaty następujące: będziński, częstochowski, iłżecki, jędrzejowski, kielecki, kozienicki, koński, miechowski, olkuski, opoczyński, pińczowski, radomski, sandomierski, stopnicki i włoszczowski.

Granica otwarta!

Modrzejów, 4 sierpnia.

Korespondent „Iskry“ donosi:
Ruch na granicy zwiększa się z każdą chwilą. Idą platformy z Mysłowic, jedna za drugą, z towarami, które zakupione jeszcze przed zamknięciem granicy, leżały na składzie w Mysłowicach.

Właściciele tych towarów ponoszą szkody olbrzymie, gdyż ceny obecne są o 50 proc. niższe od cen, które były w marcu, ale towar, jako zapłacony, zabrać bezwzględnie trzeba.

Dotychczas przewożone są: sienniki papierowe, smoła na dachy, maszyny, naczynia żelazne, cynkowane; galanterja idzie w ilości nieznacznej (zapalniczki, rękawiczki i t. p.)

Platformy z towarami kierowane są na hutę Puszkin, gdzie ładowane są do wagonów. Ogromne zarobki znajdują tu furmani. Para dobrych koni zarabia lekko po 300 mk. dziennie, gdyż za odwiezienie towarów z platformą niemiecką na Puszkin płacą 60 mk., za przywiezienie zaś towarów na wozie do Sosnowca (5 kilometrów) płacą marek 200!

Z G. Śląska.

Plebiscyt na G. Śląsku. Prasa niemiecka notuje wiadomość z „Petit Parisien“, że plebiscyt ma się odbyć również i w powiecie ryskim.

Ponieważ dotychczas ogłaszane były w sprawie plebiscytu wiadomości bardzo sprzeczne, przeto w najbliższym czasie ukazać się ma urzędowe wyjaśnienie, które na zasadzie traktatu pokojowego wskaże wyraźnie, gdzie się odbędzie plebiscyt, a które powiaty przechodzą do Polski bez plebiscytu.

Walka z bandytą.

8 policjantów rannych, bandyta zabity.

Zabrze, 1 sierpnia.

We czwartek, o godzinie 10 i pół wieczorem dano znać policji, iż jeden z bandytów niejaki Wilhelm Frommelt z Zabrza zabawia się w restauracji przy ul. Ogrodowej.

Natychmiast udali się tam uzbrojeni policjanci i przybyli na miejsce w chwili, gdy Frommelt wsiadał do dorożki. Na rozkaz „ręce do góry!“ F. wyciągnął rewolwer i strzelił, a jednocześnie niemal dali ognia policjanci.

Trafiony kulą w kolano Frommelt wyciągnął granat ręczny, lecz nie zdążył go rzucić, gdyż trafiony został powtórnie kulą karabinową. Granat upadł tuż koło niego i poranił Frommelta, który wkrótce życie zakończył, oraz 3 policjantów: Padorniekiego, Behrena i Nideraego, których odwieziono do szpitala.

Prócz tego zranione zostały dwie osoby cywilne i koń.

Przy bandycie znaleziono 2 granaty ręczne, 2 pistolety, sporo amunicji, narzędzia złodziejskie i 2,300 mk. w gotówce.

Z kraju.

Socjalizacja dzieci. „Głos Lubelski“ donosi: Od osoby, która świeżo przybyła z powiatu Starokonstantynowskiego na Wołyniu dowiadujemy się, że wprowadzono tam socjalizację dzieci, która polega na tym, że jednym rodzicom, którzy mają więcej dzieci, odbierają niektóre i oddają tym, którzy mają mniej lub są bezdzietne. Taka manipulacja stosowana bywa do dzieci polskich rodzin inteligentnych. Jaki jest los przymusowo odebranych i samowolnie komuś przeznaczonych dzieci, jakie z tego wynikają dramaty, rozpacz rodziców i dzieci, trudno to opisać, a łatwo odgadnąć.

Dzielny roznosiciel. W poniedziałek ubiegły, wpadła kilkoletnia córka kupca Kleina do studni, znajdującej się w podwórzu domu przy ul. Krakowskiej № 3 w Tarnowie. Na krzyk ojca zbiegło się na podwórze kilkaset ludzi, którzy gapili się, zaglądając do studni, nikt jednak nie widział sposobu wyratowania dziecka. Przybiegł wówczas sprzedawca gazet Katabka, który bez wahania po rurze zsunął się w głąb studni i wyratował nieszczęśliwe dziecko. Za ową odwagę został wynagrodzony, otrzymawszy 200 koron oraz materjał na ubranie.

P. P. S. a żydzi.

Lublin, 3 sierpnia.

Na zebraniu Rady miejskiej omawiano sprawę umieszczania ogłoszeń w „Lubliner Tageblatcie“.

Wniosek komisji ogólnej opiewał, iż magistrat ma przesyłać dziennikowi żargonowemu polski tekst ogłoszeń do zamieszczenia i za ten tekst będzie płacił, zaś za ścisłe tłumaczenie na żargon, będzie odpowiedzialnym redaktor pisma.

Przeciwko temu żądaniu wniosku, zapewniającemu w polskim kraju należne prawa polskiemu językowi, zwrócili się wszyscy żydzi, wszelkich odcieni, przedewszystkim zaś socjaliści żydowscy. Poparli zaś żydów swoimi głosami P. P. S owcy.

Radn. Langfus zgłasza poprawkę, usuwającą polski tekst z ogłoszeń magistrackich, mających być zamieszczonymi w „Lubliner Tagblacie“.

Przewodnicząca p. Zakrzewska zapytuje;

— Kto jest za poprawką radn. Langfusa?

Wznoszą się w górę ręce wszystkich żydów i PPS-owców za wyjątkiem radn. Kusickiej.

— Kto jest przeciw poprawce?

Podnoszą się w górę ręce wszystkich radnych polskiej grupy narodowej.

Większość głosów posiadają żydowsko-peesowscy sprzymierzeńcy. Poprawka radn. Langfusa i wniosek zostały uchwalone.

Różne wieści.

P.A.T. donosi d. 2 bm. z Białegostoku: W b. pała u Branickich nastąpiło uroczyste otwarcie sądu okręgowego wobec ministra i wiceministra sprawiedliwości, z udziałem całej inteligencji miejscowej. P. minister w swoim przemówieniu podkreślił doniosłość tej ważnej placówki sądownictwa polskiego.

Polska krajowa kasa pożyczkowa w dniu 1 bm. otworzyła oddział swój w Grodnie.

„Kur. Warsz.“ dowiaduje się, że dzięki staraniom p. Radińskiego uwolnił rząd czeski wszystkich internowanych i jeńców polskich, przebywających w obozach czeskich. P. Radiński, przedstawiciel Czech w Polsce, jest osobiście gorącym przyjacielem polaków, mówi doskonale po polsku i ma za żonę polkę.

Rzezie żydów na Ukrainie.

„Manchester Guardian“ z dnia 27 lipca podaje depeszę swego specjalnego korespondenta z Paryża o pogromach na Ukrainie. Szczegóły pochodzą z wiadomości, posiadanych przez komitet delegacji żydowskich przy konferencji pokojowej.

Korespondent donosi, że odbywające się obecnie na Ukrainie pogromy dadzą się porównać tylko z pogromami z czasów Chmielnickiego. Zamordowano około 120,000 żydów (mężczyzn, kobiet i dzieci).

Według relacji zbiegów, chroniących się do Besarabji, armja Grigorjewa pali całe miasta ukraińskie od Ekaterynosławia aż na północ od Podola, wycinając w pień ludność żydowską. Rząd ukraiński jest wobec tego zupełnie bezsilny.

W samym Proskurowie (Płoskirów) wycięto 3,964 żydów, w Tulczynie i okolicach Ekaterynosławia ludność żydowską zupełnie wytępiono.

„Katastrofa podobno była oddawna przewidziana. Jest ona wynikiem długotrwałych rozruchów i braku porządku w krajach rosyjskich. Cywilizacja zachodnia musi zdecydować, czy nie jest obecnie zapóźno na powstrzymanie tego, oraz czy te straszliwe pogromy nie są tylko początkiem jeszcze straszniejszych“.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze“.)

Na wojsko polskie złożyli: Aleksander Nowacki 30 mk. Edward Tarczyński 30 mk.

Lejbuś Swicarz złożył na skarb narodowy 5 (pięć) mk.

Nieprzyjętą prenumeratę za Iskrę mk. 20 (dwadzieścia) od p. SS. Drzewieckiego redakcja składa na skarb narodowy.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 5 sierpnia.
(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 4 sierpnia.

Ataki nieprzyjacielskie przeprowadzone w rejonie Olewczyce zostały zwycięsko przez nas odparte. Wzięliśmy 100 jeńców i 1 karabin maszynowy.

Na wschód od jeziora Madzioła i na północ od Ułyńca zyskaliśmy przez ataki lokalne na terenie, przyczym wzięliśmy 60 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

Dnia 3 b. m. nieprzyjaciel zaatakował przeważającymi siłami na odcinku Rakowa; zacięte walki trwają dalej.

Na odcinku Baranowicz działalność oddziałów wywiadowczych i artylerji.

Nad Prypecią odparliśmy silne ataki bolszewickie, prowadzone przy pomocy statków opancerzonych.

Front poleski.

Ożywiona działalność bojowa w rejonie Sarn.

Front galicyjsko-wołyński.

Bez zmiany.

Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, 5 sierpnia.
(Tel. wł. „Iskry“).

Pruski minister spraw wewnętrznych zwrócił się za pomocą depeszy iskrowej do Rady naczelnej ludowej w Poznaniu z propozycją w sprawie ukończenia zatargu co do internowań.

Rząd pruski i niemiecki gotów jest uwolnić wszystkich aresztowanych, wziętych nawet z bronią w ręku, w sprawie polskiej. na zasadzie wzajemności. Co do uwolnienia skazanych przez sądy, rządy rzeczone mogą wszcząć rokowania z rządem polskim.

Wreszcie rząd pruski i niemiecki proponuje wstrzymanie natychmiastowe kary śmierci.

Ucieczka niemców.

Gdańsk, 5 sierpnia.
(Tel. wł. „Iskry“.)

Skutkiem masowej ucieczki urzędników niemieckich z ziem, przyznanych Polsce, rząd berliński oświadczył, że względem uciekających urzędników nie będzie miał żadnych zobowiązań.

Mądry magistrat!

Toruń, 5 sierpnia.
(Tel. wł. „Iskry“.)

Magistrat i zarząd miasta oparł się wywiezieniu do Niemiec obrazów niemieckich, twierdząc, że polscy radni potrafią uchronić dzieła sztuki od zniszczenia przez elementy fanatyczne !?!

Ameryka organizuje pomoc dla Europy.

Paryż, 4 sierpnia.
(Tel. wł. „Iskry“.)

Jak donosi „Matin“, amerykanin Filene zgłosił w imieniu 1700 izb handlowych St. Zjednoczonych projekt pomocy ze strony Ameryki dla państw, dotkniętych wojną.

Państwa te powinny utworzyć specjalną delegację, któraby spisała potrzeby każdego kraju.

Następnie delegacja ta udałaby się do Ameryki i weszła w porozumienie z odpowiedniemi firmami.

Równocześnie rozpisanoby pożyczkę w Ameryce, którаby służyła na pokrycie zamówień. Jest to najracjonalniejszy pro

jest szybkiej pomocy, który może pozwolić Europie wrócić do normalnych stosunków i zniknąć bolszewizmu.

W delegacji, jak tego żąda p. Filene, mają wziąć udział również przedstawiciele robotników.

Ratyfikacja pokoju we Francji.

Paryż, 3 sierpnia.
(Tel. wł. „Iskry")

„Echo de Paris" donosi, iż Clemenceau zgodził się na krótkie ferje izby od końca bieżącego tygodnia. Rozprawy nad ratyfikacją wznowione będą w d. 26 sierpnia.

Dziennik mniema, iż ratyfikacja nastąpi w połowie września.

Rada najwyższa obraduje nad kwestją cieszyńską.

Warszawa, 4 sierpnia.

„Kur. Por. otrzymał telegram następujący: — Rada najwyższa przystąpiła do obrad nad sprawą losu Księstwa Cieszyńskiego W kołach bliskich Rady Najwyższej przewidują, że konferencja krakowska nie wyda żadnego rezultatu.

Jest najprawdopodobniejsze, że Rada najwyższa oświadczy się za zarządzeniem plebiscytu.

Członkowie Rady najwyższej są niemało zdziwieni taktyką, którą przyjęli politycy czescy.

Zmiany na Węgrzech.
Urzędowa nazwa Węgier.

Budapeszt, 5 sierpnia.
(Tel. wł. „Iskry".)

Urzędowa nazwa państwa węgierskiego brzmi: „Węgierska rzeczpospolita ludowa", nazwa rządu: „rząd Węgierskiej rzeczpospolitej ludowej".

Ogłoszono amnestję dla wszystkich przestępstw politycznych, spełnionych za czasów „republiki rad".

Rumuni w Budapeszcie.

Wiedeń, 5 sierpnia.
(Tel. wł. „Iskry".)

Nadeszła tu wiadomość o zajęciu Budapesztu przez wojska rumuńskie. Aczkolwiek niema dotąd potwierdzenia tej wiadomości, to jednak jest rzeczą pewną, że rumuni szli na Budapeszt wbrew woli ententy, która im się kazała wstrzymać w odległości 14 kilometrów od stolicy.

Rząd rumuński zwracał się z prośbą do ententy o powstrzymaniu marszu rumunów i w tym celu udała się nawet misja włoska, ale rumuni niewiele sobie robią z rozkazów ententy.

Rząd sowietów upada!

Bukareszt, 4 sierpnia.
(Tel. wł. „Iskry".)

Agencja Dazia donosi z Moskwy, że Lenin i Trocki gotują się do ucieczki, widzą bowiem, iż panowanie ich się kończy.

Jest rzeczą pewną, iż rząd sowietów runie lada chwila.

Gdyby niemcy nie podpisały...

Berlin, 5 sierpnia.
(Tel. wł. „Iskry".)

„Voss. Ztg." otrzymało od swego korespondenta z Rzymu wiadomość, że ententa przygotowała się odpowiednio na wypadek, gdyby Niemcy nie podpisały traktatu.

Pierwszy artykuł nowego traktatu, który trzebaby było przyjąć, zaczyna się tak:

„Państwo niemieckie przestaje istnieć."

Ententa podzieliłaby wówczas Niemcy na małe państewka, któreby się połączyć bez zezwolenia ententy nie mogły.

Rupprecht nie chce sądu.

Monachjum, 5 sierpnia.
(Tel. wł. „Iskry".)

W sobotnim numerze „Münch. Ztg." b. następca tronu bawarskiego Rupprecht oświadcza, że na sąd ententy się nie stawi. Jeśli ma go sądzić, to chyba tylko sąd państwowy bawarski.

Henryk Pruski oskarża Anglję.

Hamburg, 5 sierpnia.
(Tel. wł. „Iskry".)

Książe Henryk Pruski zwraca się w liście otwartym do króla Anglji przeciwko wydaniu Wilhelma i twierdzi, że główna wina za wojnę spada na Anglję, która iata całe gotowała się do niej. Jeżeli więc ma być kto pociągnięty przed sąd światowy, to w pierwszym rzędzie kierownicy polityki angielskiej.

Humorystyka.

My goje...

Z końcem roku szkolnego przynosi Icek bardzo złe świadectwo. Na łajanie ojca odpowiada:

— Wi tate, nasz profesor, tu un jest taki antisemitnik, że ju!! Un żadnemu żidowi nie da trójki, tylko dwójki i dwójki. —

Wobec tego ojciec pozwala Ickowi na przyjęcie chrztu. Mimo to wynik nauki jest znów niezadawalający.

— Nu, czemu teraz masz dwóje? — pyta ojciec. —

— Uj tate, my goje, to całkiem ni mamy głowe do nauki.

Z za kulis polityki.

Vice - żona.

Zapytałem raz kogoś w sejmie, [czy urzędzie,
Jak się krótko „kochankę mini-[stra" zwać będzie?
— Gdy ministrową żona zwie [się.. daję słowo!
To kochanka zapewne — „vice-[ministrową".

S.

Drobne ogłoszenia.

Redaktor i wydawca: Helena Monsiorska.
Drukarnia „Iskry".